



Fra Pascal Ahodegnon
Superiore Generale

Rzym, 8 marca 2025
Prot. n. PG005/2025

Św. Jan Boży
“Hojni w miłosierdziu”



Drodzy Współbracia i Współpracownicy, członkowie Rodziny św. Jana Bożego!

Nie ma lepszej okazji niż ta, aby przypomnieć sobie, że w tym roku obchodzimy 475-tą rocznicę śmierci św. Jana Bożego. Nasz Założyciel pozostawił nam cenne i dość wymagające dziedzictwo, które po tylu latach wciąż trwa i rozwija się dzięki zaangażowaniu naszych licznych braci i współpracowników, którzy z oddaniem i entuzjazmem kontynuują duchowe dzieło św. Jana Bożego. Jeśli spojrzymy na historię, niewiele instytucji przetrwało tak długo. Wielu miało swój dobry czas i zniknęło, pomimo pozostawienia dobrych wspomnień o

dzielach miłosierdzia; inne zostały już całkowicie zapomniane, mimo że wniosły znaczący wkład w dzieje ludzkości; jeszcze inni próbują przetrwać, mając wyłącznie na celu egzystencję. Patrząc na nasz wspaniały Zakon, zdajemy sobie sprawę, że mimo swojej długiej historii, nie odczuwa on mijającego czasu, wręcz przeciwnie, podobnie jak „komórki macierzyste” nieustannie się odnawia. Dzieję się tak ponieważ charyzmat przekazany przez św. Jana Bożego Rodzinie Szpitalnej, gdy jest przeżywany, współdzielony i praktykowany, uruchamia w Zakonie tę wewnętrzną siłę charyzmatyczną, pozwalając mu odradzać się wciąż na nowo, w nowych formach i sposobach służby ubogiej i cierpiącej ludzkości.

Najwspanialszym przesłaniem Jana Bożego jest właśnie to, by: „Kochać Jezusa w ubogich i chorych, zwłaszcza tych najbardziej bezbronnych i najsłabszych”. Nasza uwaga często kieruje się ku tym, którzy żyją na marginesie społeczeństwa, ale wierność naszej tożsamości oznacza, że nigdy nie tracimy z oczu tego, co najważniejsze: Chrystusa Pana, który dla Jana Bożego stał się sercem jego misji. Przykazanie Jezusa, abyśmy się wszyscy miłowali, pozwoliło nam uważnie i dalekowzrocznie patrzeć na historię na przestrzeni wieków, uzdalniając nas do otwierania nowych horyzontów szpitalniczego miłosierdzia, co można inaczej nazwać jako miłosierdzie odradzające, ponieważ Bóg zawsze objawia się jako miłość.

Wspominanie rocznicy śmierci Jana Bożego oznacza dla nas uświadomienie sobie wielkiego daru duchowego i ludzkiego, jaki Pan ofiarował Kościołowi poprzez dzieło Świętego z Grenady. Dziś wszyscy jesteśmy zaangażowani, zarówno osobiście, jak i wspólnotowo, także jako Rodzina Szpitalna, w pielęgnowanie charyzmatu Szpitalnictwa nie tylko poprzez studia, badania i wszystkie środki, jakie udostępnia nam nauka, ale razem z nimi także poprzez siłę Miłosierdzia, które dostarcza tlenu charyzmatowi, czyniąc go coraz bardziej żywym i aktualnym.

Kilka miesięcy temu zakończyliśmy LXX Kapitułę Generalną, w której uczestniczyła spora grupa współpracowników świeckich. W czasie tego ważnego wydarzenia włożono wiele pracy w rozeznanie osobiste i wspólnotowe, pozostawiając wiele przestrzeni Duchowi Świętemu, aby oświecał nasze wybory oraz inspirował nasze myśli i refleksje. Doświadczenie, w którym uczestniczyli bracia i współpracownicy, miało ogromne znaczenie przy opracowaniu wytycznych dotyczących przyszłości Szpitalnictwa. Bogactwo osobistego charyzmatu każdego brata i każdego współpracownika wzmocniło charyzmat Rodziny Szpitalnej, pozwalając uczestnikom Kapituły odważyć się na coś więcej niż to, co już zostało powiedziane, co już zostało przekazane i co jest już znane, starając się pogłębić i rozwijać nowe idee inspirowane przez Ducha Świętego, aby nasze wybory zawsze wypływały z miłości do drugiego człowieka. Uważam, że ważne byłoby kontynuowanie na poziomie prowincjalnym, pracy wykonanej podczas Kapituły Generalnej, aby nasze decyzje były coraz bardziej świadome. Mam nadzieję, że ta droga rozeznania będzie kontynuowana na wszystkich poziomach – osobistym, wspólnotowym i całej Rodziny Szpitalnej – i sprawi, że będziemy odważniejsi w dokonywaniu wyborów i stawianiu czoła nowym wyzwaniom.

Kochani, nie możemy bać się podejmowania nowych wyzwań, szukania nowych dróg, nowych projektów do realizacji, aby nadać konkretne oblicze Szpitalnictwu naszych czasów. Żywotność charyzmatu Jana Bożego ma swoją siłę w wierności Bogu i powołaniu, do którego nas wezwał. Im bardziej ten dar jest dzielony, tym bardziej się rozszerza, docierając do peryferii, gdzie cierpi ludzkość i gdzie poprzez nas może dotrzeć czułość i miłość Boga.

Jesteśmy dumni z drogi, jaką przebył nasz Zakon przez te 475 lat, z jej blaskami i cieniami, sukcesami i porażkami. Stulecia Szpitalnictwa naznaczyły życie wielu ludzi: współbraci i współpracowników, którzy uświęcili się, wiernie żyjąc charyzmatem Szpitalnictwa, miłości tak hojnej, że do dziś zachowała swój blask i piękno. I to właśnie to dziedzictwo nadal przynosi pocieszenie i nadzieję wielu chorym, ubogim i potrzebującym.

Droga Rodzino św. Jana Bożego, dziś na nas spoczywa odpowiedzialność utrzymania przy życiu tego „duchowego dziedzictwa”, na nas, którzy w różnej formie i w różnym stopniu uczestniczymy w charyzmacie Jana Bożego: to jest nasz czas! Otwórzmy się, pozwólmy się zainspirować, angażujmy się bez strachu, ponieważ wybory, których dokonamy w nadchodzących latach, będą miały fundamentalne znaczenie i będą decydujące dla przyszłości Szpitalnictwa. Tylko prawdziwa miłość jest źródłem miłosierdzia. Prawdziwa miłość to hojne wyjście poza siebie, to impuls, który popycha nas do poszukiwania szczęścia innych. W przeciwnym razie ryzykujemy zatrzymanie się na emocjach, bez dotarcia do głębi naszego życia i prawdziwego dotarcia do innych. Idźmy razem, wspierając się wzajemnie, hojni w miłosierdziu.

Piękno charyzmatu Jana Bożego pozwala nam także dzisiaj patrzeć na rzeczywistości żywe i zaangażowane w promowanie Szpitalnictwa. Jestem pewien, że potrafimy wspólnie działać, aby tworzyć i planować nowe formy posługi miłosierdzia. Nie mogę jednak ukryć zaniepokojenia niektórymi sytuacjami, w których po prostu staramy się przetrwać, pozwalając, by czas decydował, spowalniając lub, co gorsza, utrudniając rozwój projektów, które mogłyby tchnąć nowe życie w nasz

charyzmat. Być może dla niektórych brak nadziei prowadzi do życia statycznego, pozbawionego wizji i planów, dalekiego od rzeczywistości, w której jesteśmy powołani, by żyć.

Dar Roku Jubileuszowego, który czyni nas pielgrzymami nadziei, niedawne zakończenie LXX Kapituły Generalnej, rocznica śmierci naszego Założyciela, niech staną się inspiracją, aby z entuzjazmem wyruszyć w dalszą drogę i promować Szpitalnictwo, które coraz bardziej odpowiada oczekiwaniom współczesnych ludzi. Wierność charyzmatowi to wierność Bogu, a wierność Bogu to hojność w okazywaniu miłosierdzia.

Papież Franciszek w Bulli ogłaszającej Rok Jubileuszowy 2025, w pkt.11, tak pisze: *“Niech znaki nadziei będą oferowane chorym, znajdującym się w domu, czy w szpitalu. Niech ich cierpienie znajdzie ulgę w bliskości osób, które ich odwiedzają i w czułości, jaką otrzymują. Dzieła miłosierdzia są również dziełami nadziei, które budzą w sercach uczucia wdzięczności. A wdzięczność niech dotrze do wszystkich pracowników służby zdrowia, którzy w nierzadko trudnych warunkach pełnią swoją misję, troskliwie opiekując się chorymi i słabymi. Niech nie zabraknie inkluzywnej troski o tych, którzy znajdują się w szczególnie trudnych warunkach życia, doświadczają swej słabości, zwłaszcza jeśli cierpią z powodu chorób lub niepełnosprawności, które znacznie ograniczają osobistą autonomię. Troska o nich jest hymnem na cześć ludzkiej godności, pieśnią nadziei, która domaga się zgodnego chóru całego społeczeństwa”.*

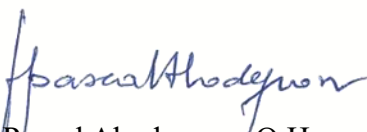
Potraktujmy jubileuszowe zaproszenie Ojca Świętego jako skierowane bezpośrednio do nas w tej szczególnej sytuacji, w której jesteśmy wezwani do zwrócenia naszego spojrzenia z większą miłością i empatią w stronę tych, którzy są umiłowanymi Pana i których w swoim miłosierdziu będzie chciał powierzyć naszej Rodzinie Szpitalnej, aby przez naszą opiekę i miłość odczuli miłość i czułość Boga wobec nich.

Jak zwykle o tej porze roku, korzystam z okazji, aby poinformować cały Zakon o wynikach kampanii roku 2024 poświęconej „Budowie i uruchomieniu ośrodka podstawowej opieki psychiatrycznej w Koldzie (Senegal). Jeszcze raz z całego serca dziękuję, ponieważ hojność i solidarność całego Zakonu pozwoliły nam zebrać kwotę 328.228,17 euro.

Jednocześnie informuję, że w roku 2025 będziemy realizować kampanię pod hasłem „Opieka domowa i wsparcie dla osób uciekających przed wojną”, której celem będzie wsparcie naszego dzieła w Drohobyczu na Ukrainie. W zeszłym miesiącu odwiedziłem naszą placówkę na Ukrainie i nie ma słów, aby opisać tragiczne skutki tego konfliktu. Serdecznie dziękujemy naszym braciom, współpracownikom i wolontariuszom, którzy niestrudzenie starają się przywrócić zdrowie i nadzieję dotkniętej wojną ludności. Dziękuję i proszę o hojne wsparcie tego projektu.

Życzę wszystkim, aby ten nowy rok był zapowiedzią lepszych czasów, pełnych pokoju i radości. Bardzo tego potrzebuje cała ludzkość, dlatego wspólnie wzywamy wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny i św. Jana Bożego, aby nasza Rodzina Szpitalna była zawsze uważna na wszystkich potrzebujących, działała profesjonalnie i z miłością, podejmując konkretne i inkluzywne działania, aby nikt nie czuł się wykluczony z miłości Boga i czułości św. Jana Bożego.

Przesyłam braterskie pozdrowienia i dziękuję Wam wszystkim za nieocenione zaangażowanie w realizację misji, którą powierzył nam Pan.


Br. Pascal Ahodegnon, O.H.
Przełożony Generalny